



Sygn. akt V CSK 174/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa "B.(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko "A.(...)" Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 listopada 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

B.(...) sp. z o.o. w W. wystąpiła przeciwko „A.(...)” sp. z o.o. w G. o zasądzenie kwoty 148 156,80 zł z odsetkami ustawowymi tytułem zapłaty za sprzedany beton. Pozwana wносиła o oddalenie powództwa, kwestionując fakt zawarcia umowy, „z ostrożności procesowej” powoływała się jednak na wady fizyczne betonu.

Wyrokiem z dnia 28 września 2007 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo częściowo, zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 102 776,60 zł z odsetkami ustawowymi, w pozostałym zakresie umorzył postępowanie wobec cofnięcia powództwa w tej części.

Rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach i ocenach. Pozwana spółka starała się o pozyskanie od spółki „D.(...)” w O. zamówienia na wykonanie posadzki betonowej i w związku z tym wystosowała zapytanie ofertowe do powoda, który był producentem betonu. W trakcie negocjacji, prowadzonych przez kierownika zakładu strony powodowej oraz dyrektora handlowego strony pozwanej, uzgodniono wstępnie ilość i cenę betonu wzbogaconego włóknami stalowymi, terminy dostaw, warunki realizacji dostaw i terminy płatności. Dyrektor handlowy pozwanej przekazał ustalenia prezesowi spółki, który podjął decyzję o zleceniu dostawy betonu na tych warunkach. Zgodnie z praktyką przyjętą w pozwanej spółce, zlecenia w jej imieniu podpisywał prezes zarządu, umocowany do jej jednoosobowej reprezentacji, a pod jego nieobecność dyrektor handlowy. W dniu 15 kwietnia 2006 r. pozwana zawarła z „D.(...)” sp. z o.o. w O. umowę o wykonanie posadzki betonowej. W związku z krótkim terminem realizacji zlecenia, zamówienie na beton przesłano faksem, a określono w nim formę płatności, cenę, miejsce i datę dostawy. W dniu 23 maja 2006 r. kierownik zakładu powoda potwierdził telefonicznie przyjęcie zamówienia. Dostawy betonu odbywały się w ciągu jednego dnia i tego też dnia (25 maja 2006 r.) cały dostarczony beton zużyty został na wykonanie posadzki.

Na wykonanej przez pozwaną posadzce ujawniły się odparzenia górnej warstwy. Pismem z dnia 1 sierpnia 2006 r. pozwana poinformowała powoda, że w związku z zakwestionowaniem przez inwestora oraz generalnego wykonawcę jakości betonu, z którego została wykonana posadzka, wstrzymuje wszelkie płatności na jego rzecz. Podała też, że z powodu licznych odparzeń posadzki w hali produkcyjnej nie nastąpił jej odbiór, a pozwana nie otrzymała zapłaty od inwestora. W piśmie z 6 października 2006 r. kierowanym do powoda prezes pozwanej spółki oświadczył, że dostarczony przez powoda beton był wadliwy i zgłosił żądanie wymiany betonu na nowy oraz pokrycia uszczerbku związanego z wymianą posadzki. Powołując się na art. 488 k.c. oświadczył też, że wstrzymuje się z zapłatą na rzecz powoda. W odpowiedzi powód poinformował, że dostarczony przez niego beton był zgodny z obowiązującą normą oraz z otrzymanym zamówieniem.

Sąd Okręgowy uznał, że między stronami została zawarta umowa sprzedaży, pomimo tego, że w jej zawarciu nie uczestniczyły osoby uprawnione do reprezentacji spółki. W podmiotach korporacyjnych jednak powszechną praktyką jest przekazywanie czynności związanych z zawieraniem umów pracownikom zajmującym się w ramach podziału kompetencji określonymi zadaniami. Stwarza to domniemanie, że pracownik, któremu powierzono załatwienie określonych spraw z osobami trzecimi jest w tym zakresie upoważniony do prowadzenia spraw spółki. Kierownik handlowy strony pozwanej upoważniony był do składania zamówień. Wolę zawarcia umowy przez pozwaną potwierdza treść zamówienia, zeznania św. T. W. – dyrektora handlowego pozwanej, rezygnacja z dalszych poszukiwań dostawcy betonu oraz zawarcie umowy o wykonanie posadzki betonowej, podpisanej przez prezesa pozwanej spółki, który dysponował wiedzą o terminach i warunkach dostawy betonu. W ocenie Sądu Okręgowego, wykonanie umowy przez powoda uzasadnia żądanie zapłaty dochodzonej kwoty. Za bezzasadny natomiast Sąd ten uznał zarzut dostarczenia betonu obarczonego wadą. Pozwana spółka utraciła uprawnienia z rękojmi za wady fizyczne rzeczy, bowiem zaniechała aktów staranności, o jakich mowa w art. 563 § 2 k.c., nie sprawdzając jakości betonu przy jego dostawie, a nawet nie pobierając jego próbek. Ogólnikowe zarzuty odnośnie do wad betonu zgłoszone dopiero w piśmie z dnia 1 sierpnia 2006 r. Sąd Okręgowy uznał za spóźnione.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 grudnia 2007 r. oddalił apelację pozwanej od powyższego wyroku. Sąd ten podzielił ustalenia i oceny Sądu pierwszej instancji i uznał, że pomimo formalnego braku umocowania pracowników obu stron do reprezentowania spółek, podjęte przez nich działania w oczywisty sposób zmierzały do zawarcia i wykonania umowy, działania te były też akceptowane przez prezesów spółek. Fakt zawarcia umowy sprzedaży betonu potwierdzony został przez szereg działań faktycznych. Sąd ten nie podzielił zarzutów dotyczących wad betonu i wskazał, że wykazanie terminowości zawiadomienia o wykryciu wady obciąża nabywcę, a dowód ten nie został skutecznie przeprowadzony. Oddalił też zarzuty poczynienia ustaleń na okoliczność zawarcia umowy sprzedaży na podstawie dowodów zgłoszonych przez powoda po upływie prekluzyjnego terminu z art. 479¹² § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosła pozwana spółka, opierając ją na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 k.p.c.

W ramach pierwszej podstawy zarzuciła niewłaściwe zastosowanie art. 60 w związku z art. 66 § 1 i 2, art. 96 i 103 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że strony zawarły

umowę sprzedaży betonu, choć Sąd nie ustalił, że członkowie zarządu stron złożyli oświadczenie umocowujące rzekomych pełnomocników do działania w imieniu stron; a nadto: oferta *falsus procurator* pozwanej wyraźnie wskazywała, że ujawnienie woli przyjęcia oferty ma nastąpić na piśmie, przez co brak zachowania tej formy nie ujawnia woli zawarcia umowy w sposób dostateczny; niewłaściwe zastosowanie art. 60 w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 103 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że: powód potwierdził zawarcie rzekomej umowy łączącej strony, gdy Sąd nie ustalił zachowania powoda manifestowanego pozwanemu, stanowiącego podstawę oceny, iż zachowanie to ujawnia wolę potwierdzenia umowy zawartej przez jego *falsus procurator*, używając wyrażenia „nabyty beton”, pozwany ujawnił wolę potwierdzenia umowy sprzedaży, gdy słowo „nabyć” w równym stopniu dotyczy nabycia własności, jak i nabycia samego posiadania, przez co ani nie ujawnia woli w sposób dostateczny, ani o treści przyjętej przez Sąd drugiej instancji. Ponadto z ostrożności pozwany zarzucił: niewłaściwe zastosowanie 6 k.c. poprzez przyjęcie, że to na kupującym spoczywa ciężar wykazania, iż o dostrzeżonej wadzie powiadomił sprzedawcę niezwłocznie, gdy to sprzedawca wywodzi skutki prawne z utraty uprawnień z rękojmi przez kupującego wskutek braku niezwłocznego powiadomienia, niewłaściwe zastosowanie art. 563 § 2 k.c. poprzez przyjęcie utraty uprawnień pozwanej z rękojmi za wady, choć w sprawie nie ustalono, że zawiadomienie o wadzie dostarczonego betonu nie nastąpiło niezwłocznie po jej wykryciu.

W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. w związku z art. 231 i art. 213 § 1 k.p.c.; art. 231 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 2, art. 321 § 1 i art. 213 § 1 k.p.c. oraz art. 479¹² § 1 k.p.c.; art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c.. Także i przy tej podstawie z ostrożności wskazał zarzut naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. W konkluzji skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. Na wstępie należy zauważyć, że skarga ta w znacznej mierze stanowi powtórzenie zarzutów zawartych w apelacji, co świadczy o niepełnym zrozumieniu istoty skargi kasacyjnej i celu postępowania przed Sądem Najwyższym. Godzi się zatem przypomnieć, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem faktu, ale sądem prawa, nie sprawuje zatem kontroli instancyjnej, jak to czyni sąd drugiej instancji. Rzeczą Sądu Najwyższego jest dokonywanie wykładni przepisów

prawa budzących poważne wątpliwości, wyjaśnianie zagadnień prawnych, działanie na rzecz jednolitości orzecznictwa, a więc działanie raczej w interesie publicznym, niż w interesie strony wnoszącej skargę. Tymczasem podnoszone w skardze zarzuty w istocie w znacznej mierze zmierzają do zakwestionowania ustalonego w sprawie stanu faktycznego, bowiem okoliczność, czy i jakiej treści strony zawarły umowę, należy do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, podczas gdy jej kwalifikacja stanowi prawną podstawę orzeczenia. Trzeba też zwrócić uwagę, że jakkolwiek przez cały tok postępowania skarżąca kwestionowała fakt zawarcia umowy sprzedaży, to jednak „z ostrożności procesowej” powoływała się na uprawnienia płynące z rękojmi za wady fizyczne sprzedanego betonu. Sama skarżąca przejawia zatem brak konsekwencji odnośnie do tego, czy umowa została zawarta, czy też nie, i to również na etapie postępowania kasacyjnego.

Wbrew zarzutom podnoszonym w skardze kasacyjnej fakt zawarcia umowy nie budzi wątpliwości. Reguły wykładni oświadczeń woli stosowane być mogą nie tylko do ustalania treści złożonych oświadczeń, lecz także do stwierdzenia, czy dane zachowania stanowią oświadczenie woli. Ustalenia zatem dotyczące oznaczonych zachowań stron z ich kontekstu oraz stwierdzenia uznające te zachowania za oświadczenia woli o określonej treści stanowią składnik stanu faktycznego sprawy (por. wyrok SN z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, niepubl.). Takie zachowania jak przystąpienie do wykonania umowy, wystawienie faktury, wniesienie ostatecznie pozwu dostatecznie potwierdzają wolę zawarcia umowy przez powoda, pomimo braku pisemnego potwierdzenia przyjęcia zamówienia. Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika przy tym, aby strony zastrzegły formę pisemną pod rygorem nieważności, a jeżeli tak, to zgodnie z art. 76 k.c. niezachowanie tej formy nie oznacza, że umowa nie została zawarta, a jedynie to, że forma pisemna została zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych. Fakt dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony za pomocą pisma (faks strony pozwanej), co pozwalało na przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków na okoliczność zawarcia umowy (art. 74 § 2 k.c.). Trafnie zatem Sąd Apelacyjny dla ustalenia tej okoliczności uwzględnił zeznania świadków, którymi były osoby biorące udział w negocjacjach i ostatecznych uzgodnieniach i zasadnie uznał, że zachowanie tych osób, a także prezesów zarządów spółek, ujawniało w sposób dostateczny wolę zawarcia umowy i potwierdzenia dokonanej czynności prawnej. Kwestią sporną w sprawie było istnienie upoważnienia do reprezentowania spółek dla osób, które prowadziły negocjacje, składały zamówienie i potwierdzały jego przyjęcie.

Orzekające w sprawie Sądy ustaliły, że osoby te były upoważnione do działania – w zakresie dotyczącym przedmiotowej umowy – w imieniu stron. Nie może budzić wątpliwości, że oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa może być złożone zarówno w sposób wyraźny jak i dorozumiany, gdy zachowaniu mocodawcy można przypisać takie znaczenie, posługując się dyrektywami dotyczącymi ustalania istnienia i wykładni oświadczeń woli. W doktrynie przyjmuje się, że udzielenia pełnomocnictwa można doszukać się w tolerowaniu przez mocodawcę występowania danej osoby w jej imieniu. Takie stanowisko zajmowane było również w orzecznictwie (por. wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 501/07, niepubl.). Sąd Najwyższy uznał również, że art. 103 k.c. stanowi wyjątek od zasady wynikającej z art. 95 § 2 k.c., a ogólne domniemanie przemawia zawsze za tym, że czynność prawna została dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania (por. wyrok z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 530/06, niepubl.). Trafnie zatem uznały Sądy, że w podmiotach korporacyjnych powszechną praktyką jest udzielanie ogólnych pełnomocnictw do załatwiania określonych spraw w imieniu np. spółek pracownikom w ramach ich kompetencji. Nawet gdyby uznać odmiennie, to dokonanie czynności zostało potwierdzone. Oczywiście, potwierdzenia czynności dokonanych przez osobę nie posiadającą umocowania dokonać może tylko spółka właściwie reprezentowana i tak też się stało w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Jeżeli by nawet uznać, że dyrektor handlowy skarżącej spółki i kierownik zakładu spółki powodowej nie działali w granicach umocowania, to ich czynności zostały potwierdzone z jednej strony przez złożenie pisma reklamującego jakość betonu, podpisanego przez prezesa zarządu pozwanej, a z drugiej strony przez złożenie pisma wzywającego do zapłaty i ostatecznie przez wniesienie pozwu, podpisanych przez prezesa zarządu powódki. Upoważnienie zaś tych osób do reprezentowania spółek nie było w sprawie poddawane w wątpliwość. Ostatecznie zatem nie ma podstaw do kwestionowania faktu zawarcia umowy sprzedaży betonu przez strony oraz faktu wykonania tej umowy. Sama skarżąca prezentuje zresztą w tej mierze stanowisko chwiejne. Jeżeli bowiem twierdzi, że do zawarcia umowy nie doszło, to bezskuteczne jest powoływanie się na zarzuty oparte na art. 556 i nast. k.c., skoro chodzi tu o uprawnienia kupującego z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. W konsekwencji należy uznać, że zarzuty naruszenia wskazanych w skardze przepisów dotyczących czynności prawnych (art. 60 i 65 k.c.), zawarcia umowy (art. 66 k.c.), przedstawicielstwa (art. 96 k.c.) i pełnomocnictwa (art. 103 k.c.) nie zostały wykazane.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 563 k.c., to z przepisu tego wynika obowiązek zachowania przez kupującego aktów staranności dla powoływania się na rękojmię za wady fizyczne rzeczy sprzedanej. W stosunkach gospodarczych te obowiązki są surowsze, wymagane jest bowiem zbadanie rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju, oraz niezwłoczne zawiadomienie o wadach, a gdy wyszły na jaw później – niezwłocznie po ich wykryciu. Brak dochowania tych aktów staranności powoduje utratę uprawnień z rękojmi (art. 563 § 2 k.c.). Skarżąca zarzucała naruszenie art. 6 k.c., w jej bowiem przekonaniu wadliwe jest uznanie przez Sąd Apelacyjny, że na kupującym spoczywa obowiązek wykazania, że o dostrzeżonej wadzie powiadomił sprzedawcę niezwłocznie.

Przepis art. 6 k.c. wyraża ogólną regułę ciężaru dowodu, z której wynika, że spoczywa on na osobie wywodzącej skutki prawne z powoływanego faktu. Ogólnie przyjmuje się, że (o ile ustawa nie stanowi inaczej), rzeczą powoda jest wykazanie faktów, z których wywodzi prawo, a rzeczą pozwanego – faktów niweczących to prawo. Gdy chodzi o kwestię uprawnień z rękojmi za wady, obowiązkiem kupującego było udowodnienie istnienia wady i zachowania aktów staranności (zbadanie rzeczy i powiadomienie sprzedawcy o wadzie), a obowiązkiem sprzedającego – wykazanie, że wada nie istnieje, bądź że nie dochowano aktów staranności, lub że ich dochowanie było spóźnione. Powód wykazał, że pracownicy skarżącej nie pobierali próbek betonu przy wylewaniu posadzki, nie przeprowadzali w tym dniu badań betonu. Wykazał też, że takie badanie było możliwe, bowiem dokonywali tego na miejscu jego pracownicy. Skarżąca uchybiła zatem obowiązkowi zbadania betonu przed jego wylaniem i już to uchybienie było przyczyną utraty uprawnień z rękojmi. Złożone do akt dowody w postaci reklamacji wykazały, że powiadomienie o wadzie nie było niezwłoczne, co stanowi dodatkową przyczynę tego stanu rzeczy.

Podnoszone w skardze kasacyjnej zarzuty natury procesowej stanowią w znacznej mierze powtórzenie zarzutów apelacyjnych, podczas gdy, jak wyjaśniono na wstępie, Sąd Najwyższy nie jest kolejną instancją rozpoznającą sprawę. Sposób sformułowania zarzutów zwalnia zatem Sąd Najwyższy z obowiązku szczegółowego odniesienia się do nich. Wystarczy zatem wskazać, gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 w związku z art. 231 i 213 § 1 k.p.c., że wszystkie te przepisy stosował Sąd pierwszej instancji, nie zaś Sąd drugiej instancji. Zarzuty podnoszone w skardze kasacyjnej powinny być skierowane przeciwko uchybieniom sądu drugiej instancji, tymczasem skarżąca nie przytoczyła żadnych przepisów regulujących postępowanie

drugoinstancyjne, które naruszyć miał Sąd Apelacyjny przy dokonywaniu ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Należy też dodać, że przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. adresowany jest do stron, a nie do sądu, zatem sąd naruszyć go nie może. Zarzucać można czynienie ustaleń na podstawie dowodów, których powołanie uległo prekluzji, wymaga to jednak przytoczenia w podstawie skargi innych przepisów procesowych. Już tylko ubocznie należy wskazać jednak, że prekluzja dowodowa nie oznacza niemożliwości powoływania faktów i dowodów dopiero w odpowiedzi na zarzuty podnoszone przez pozwanego w odpowiedzi na pozew czy w zarzutach lub sprzeciwie od nakazu zapłaty. Może to nastąpić, gdy potrzeba ich powołania wystąpiła później niż w pozwie (art. 479¹² § 1 k.p.c. *in fine*). Nie można też narzucać powodowi, nawet w sprawie gospodarczej, obowiązku powoływania wszystkich możliwych twierdzeń i dowodów, gdy z okoliczności poprzedzających wniesienie pozwu taka konieczność się nie wyłania. Działając w ten sposób powód mógłby nawet wskazywać stronie pozwanej taki sposób obrony, którego sama by nie podjęła. W sytuacji, w której przed wniesieniem pozwu powód nie miał żadnych podstaw do uznania, że pozwana zakwestionuje sam fakt zawarcia umowy, nie można wymagać od niego, by już w pozwie wskazywał dowody na tę okoliczność. Powołanie zatem takich dowodów dopiero w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty nie może być uznane za naruszające art. 479¹² § 1 k.p.c. Te same uwagi dotyczą zarzutu naruszenia art. 231 w związku z art. 187 § 1 pkt 2, art. 321 § 1 i 213 § 1 *a contrario* k.p.c. Zarzuty te zmiernają w istocie do podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, co stanowi obejście zakazu wyrażonego w art. 398³ § 3 k.p.c. Także te przepisy stosował Sąd pierwszej instancji, art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. adresowany jest do powoda, w żadnym wypadku w sprawie nie naruszono zakazu orzekania ponad żądanie, nie naruszono też przepisu dotyczącego domniemań faktycznych. Domniemania faktyczne stanowią sposób ustalania stanu faktycznego sprawy, polegający na wyciągnięciu wniosku o istnieniu takich faktów na podstawie innych ustalonych faktów (art. 231 k.p.c.). Domniemaniem faktycznym miało być ustalenie, że osoby zawierające umowę sprzedaży posiadały stosowne upoważnienie do reprezentowania w tym zakresie stron, oraz, że strony akceptowały umowę, chociaż – zdaniem skarżącej – fakty stanowiące podstawę domniemania na to nie pozwalają. Zarzut ten nie jest trafny, wyżej już wskazano, że fakt zawarcia umowy, fakt umocowania osób dokonujących dotyczących tej umowy czynności, wreszcie akceptację tych czynności przez strony Sądy ustaliły na podstawie towarzyszących okoliczności, a wnioski wyciągnięte w tym zakresie są trafne. Jak wskazano, podnoszone zarzuty w

istocie zmierzają do podważenia stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy jest związany, nie wykazują zaś, by w okolicznościach sprawy wyciąganie logicznych wniosków z materiału dowodowego stanowiło uchybienie.

Nie są zasadne także pozostałe zarzuty, sprowadzające się do twierdzenia, że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacyjnych, przez co naruszył art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 1 k.p.c. O naruszeniu tego drugiego przepisu w ogóle nie może być mowy, Sąd mógłby go naruszyć wtedy, gdyby nie uwzględnił apelacji, a mimo to zmienił zaskarżony wyrok, albo, gdyby uznał ją za zasadną, ale wyroku nie zmienił. Taka sytuacja nie miała miejsca. Przepis art. 378 § 1 k.p.c. określa granice apelacji, które wyznaczają zakres zaskarżenia i wnioski oraz zarzuty natury procesowej. Rozpoznanie sprawy ponad te granice przepis ten narusza, uchybieniem jest także pominięcie zarzutów apelacyjnych, o ile miało to wpływ na wynik rozstrzygnięcia. Sposób sformułowania zarzutów kasacyjnych nakazuje wyłącznie kontrolę, czy Sąd drugiej instancji odniósł się do zarzutów apelacyjnych, a gdy tego zaniechał, czy miało to wpływ na treść rozstrzygnięcia, natomiast uchyla się spod oceny kwestia, czy ocena Sądu drugiej instancji była właściwa. W ramach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy nie kontroluje np., czy ocena dowodów była prawidłowa, czy ustalenia faktyczne dokonane zostały w zgodzie z materiałem dowodowym (art. 398³ § 3 k.p.c.). Trzeba zatem wskazać, że wbrew zarzutom podnoszonym w skardze kasacyjnej Sąd Apelacyjny rozważał zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., 231, 328 § 2 k.p.c. a także zarzut niewłaściwego zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 103 k.c. oraz art. 563 § 2 k.c., o czym świadczy uzasadnienie tego wyroku. Jeżeli chodzi o podnoszony w apelacji zarzut dotyczący niezasadnego zaniechania ustaleń dotyczących istnienia wad betonu i znaczenia tych wad dla praw i obowiązków stron, to zaniechanie to było wynikiem ustalenia, że skarżąca nie dochowała aktów staranności dotyczących obowiązku zbadania betonu, a także ustaleń, że powiadomienie sprzedającego o wykryciu wady nie było niezwłoczne, a co ustalone zostało na podstawie zebranych dowodów. W tej zaś sytuacji czynienie ustaleń, czy rzeczywiście sprzedany beton był wadliwy, nie było konieczne i zaniechanie tego nie wpływało na treść rozstrzygnięcia. Również, wbrew podnoszonym w skardze zarzutom, nie było podstaw do uznania przez Sąd Apelacyjny, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji zostało sporządzone w sposób nie pozwalający na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia tego Sądu, a w szczególności dotyczyć to miało kwestii istnienia bądź nieistnienia faktów będących podstawą oceny, że zarządy stron procesu

potwierdziły zawarcie umowy. Kwestię tę Sąd Apelacyjny rozważał szczegółowo, uzupełniając rozważania Sądu Okręgowego i dzieląc w konsekwencji dokonane w tym zakresie ustalenia faktyczne.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.